

Norbert Wójtowicz

Wrocław

## ŻYDOWSKI NIEZALEŻNY ZAKON „SYNÓW PRZYMIERZA” (B'NEI B'RITH) W POLSCE POD CZAS KAMPANII ANTYMASOŃSKIEJ 1938 ROKU

Począwszy od XVIII wieku zmiany w polityce państwowej próbowano niejednokrotnie postrzegać poprzez pryzmat wpływów łóż wolnomularskich. Podobnie było również przez cały okres II Rzeczypospolitej. Ten sposób widzenia nie ograniczał się tylko i wyłącznie do przeciwników wolnomularstwa, wietrzących „masońskie spiski”. W równym stopniu domysły lub stanowcze konstatacje na ten temat przewijały się w wypowiedziach tak przeciwników, jak i zwolenników tego ruchu. Spojrzenie takie dotyczyło zresztą nie tylko właściwego wolnomularstwa, reprezentowanego w Polsce przez Wielką Lożę Narodową „Polacy Zjednoczeni” (przemianowaną później na Wielką Lożę Narodową Polski), Międzynarodowy Zakon Wolnomularski Obrządku Mieszanego „Le Droit Humain”, niemiecki Bund Deutscher Freimaurerlogen in Polen oraz Zakon Wolnomularski Wschodniego Obrządku Dawnego i Pierwotnego Memphis-Misraïm. Podobnie postrzegano działające w kraju organizacje braterskie: Independent Order of Odd Fellows<sup>1</sup>, Independent Order of Good Templars<sup>2</sup>, Schlaraffie<sup>3</sup> oraz Independent Order of B'nai B'rith.

<sup>1</sup> Independent Order of Odd Fellows – nazywany niekiedy „masonerią drobnomieszczańską”, Niezależny Zakon Towarzyszy Dziwnych (działający w Polsce jako Stowarzyszenie Bratniej Pomocy Odd Fellows) jest organizacją o charakterze filantropijno-towarzyskim. W XVIII wieku angielska klasa średnia zrzeszała się w lokalne bractwa w celu wspólnej ochrony przed bezrobociem i wzajemnej pomocy. Te nietypowe bractwa określano słowem „odd”, tj. „dziwny”. Współczesne struktury IOOF wywodzi się od Zakonu zorganizowanego w 1819 roku w USA przez Thomasa Wildeya. Jest to organizacja lożowa wzorowana na wolnomularstwie, z obrzędowymi strojami, ceremoniałem inicjacyjnym i systemem stopni wtajemniczenia. Struktura ta działa na rzecz doskonalenia siebie przez sprawiedliwe działanie, okazywanie cierpliwości oraz ludzkiej miłości. Szerzej zob.: *Odd Fellows*, w: E. Lennhoff, O. Posner, *Internationales Freimaurerlexikon*, Zurich – Leipzig – Wien 1932, s. 1139-1142; *Oddfellows*, w: F. Smyth, *A Reference Book for Freemasons*, London 1998, s. 207; *Odd-Fellows*, w: R. Macoy, *A Dictionary of Freemasonry*, New York 2000, s. 271-272; *Independent Order of Odd Fellows*, w: N. Wójtowicz, *Masoneria. Mały słownik*, Warszawa 2006, s. 172-173.

<sup>2</sup> Independent Order of Good Templars (Niezależny Zakon Templariuszów Dobrych) – uważana za strukturę paramasońską, założona w 1851 roku w Utica w stanie New York, międzynarodowa organizacja zrzeszająca mężczyzn i kobiety bez względu na wiek, narodowość, kolor skóry, religię, pozycję społeczną i poglądy polityczne. Jej podstawowym celem miało być wyzwolenie świata m.in. poprzez zmia-

W chwili odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku na terytorium Rzeczypospolitej działało dziewięć łóż Niezależnego Zakonu „Synów Przymierza” (B'nei B'rith). Sześć z nich było czynnych w miastach byłego zaboru pruskiego (Poznań, Leszno, Bydgoszcz, Toruń, Katowice i Królewska Huta, tj. Chorzów) oraz trzy na terenie zaboru austriackiego (w Krakowie, Lwowie i Bielsku). W 1924 roku erygowano lożę w Warszawie, w 1926 roku w Przemyślu i Łodzi, a w 1928 roku w Stanisławowie. W sumie w skład istniejącego w latach 1924-1937 Związku Żydowskich Stowarzyszeń Humanitarnych „B'nei B'rith” z siedzibą w Krakowie wchodziły następujące loże: „Esra” w Bielsku, „Concordia” w Katowicach, „Solidarność” w Krakowie, „im. Michała Sachsa” w Królewskiej Hucie (Chorzowie), „im. Rafała Koscha” w Lesznie, „Leopolis” we Lwowie, „Montefiore” w Łodzi, „Amicitia” w Poznaniu, „Humanitas” w Przemyślu, „Achduth” w Stanisławowie i „Braterstwo” w Warszawie. Ponadto w okresie wakacyjnym w Krynicy działała sezonowa loża, wzorowana na warsztatach pracujących w Karlsbadzie i Marienbadzie<sup>4</sup>. Niektóre źródła wskazują też na pozostające we wstępnej fazie organizacyjnej przygotowania do utworzenia łóż w Białymstoku i Wilnie<sup>5</sup> oraz w Częstochowie i w Równem<sup>6</sup>. W strukturach międzynarodowych Zakonu polska gałąź funkcjonowała jako Wielka Loża Dystryktu XIII<sup>7</sup>.

Independent Order of B'nai B'rith powstał pośrednio jako efekt niechęci łóż staropruskich<sup>8</sup> do przyjmowania w swoje szeregi przedstawicieli ludności starozakon-

---

nej stylu życia na wolny od alkoholu i narkotyków. W dokumentach IOGT podkreśla się przywiązanie do ideałów umiarkowania, pokoju i braterstwa. Szerzej zob.: *Guttemplerorden*, w: E. Lennhoff, O. Posner, *Internationales*, s. 654; *Independent Order of Good Templars*, w: N. Wójtowicz, *Masoneria*, Warszawa 2006, s. 170-172.

<sup>3</sup> Schlaraffia – stowarzyszenie powstałe w 1859 roku w Pradze z inicjatywy grupy niemieckich artystów, w którym chciano skupić miłośników wszelkiego rodzaju umiejętności artystycznych i dowcipu. W trzecim wydaniu „Allgemeines Handbuch der Freimaurerei” można przeczytać, iż „Schlaraffia to nazwa stowarzyszenia, które zgodnie z odpowiednimi ustawami «jest związkiem jednakowo myślących mężów stawiających sobie za cel pielęgnowanie humoru i sztuki zgodnie z określonymi formami i przy przestrzeganiu pewnego ceremoniału i których główną zasadą jest przyjaźń». Istnieje tu przeniesienie statutow i rytów masonskich na grunt uczy korporacyjnej”. Struktura ta uchodziła powszechnie za organizację parawolnomularską. Szerzej zob.: *Schlaraffia*, w: E. Lennhoff, O. Posner, *Internationales*, s. 1394-1395; *Schlaraffia*, w: N. Wójtowicz, *Masoneria*, s. 338-339.

<sup>4</sup> B. Chełmiński, *Masoneria w Polsce współczesnej*, Warszawa 1936, s. 103.

<sup>5</sup> *Stowarzyszenie Humanitarne Braterstwo – Bnei Brith w Warszawie 1922-1932*, Warszawa 1932, s. 69.

<sup>6</sup> B. Chełmiński, *Masoneria w Polsce*, s. 103-104.

<sup>7</sup> Zob. L. Chajm, *Polski dystrykt „B'nei B'rith”*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” z 1973, nr 1, s. 7-42; tenże, *Związek Stowarzyszeń Humanitarnych B'nei B'rith w II Rzeczypospolitej*, w: tenże, *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975, s. 515-577; B. Czajcecka, *Zarys dziejów Związku*, w: tenże, *Archiwum Związku Żydowskich Stowarzyszeń Humanitarnych „B'nei B'rith” w Krakowie (1892-1938). Zarys dziejów Związku, historia zespołu i inwentarz*, Kraków 1994, s. 9-28; L. Hass, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1905-1928*, Warszawa 1984, s. 240; A. Kargol, *Historia krakowskiej loży B'nei B'rith*, „Midrasz”, nr 1(69), styczeń 2003.

<sup>8</sup> Termin „Staropruskie Wielkie Loże” odnosi się do trzech berlińskich obediencji wolnomularskich: „Grosse Königliche Mutterloge »zu den drei Weltkugeln«” (przemianowanej później na „Grosse National-Mutterloge »zu den drei Weltkugeln«”), „Grosse Loge von Preussen” (zwanej również „Royal York

nej<sup>9</sup>. W 1843 roku, z inicjatywy hamburskiego budowniczego maszyn Heinricha Jonesa, grupa żydowskich emigrantów z Niemiec powołała do istnienia w Stanach Zjednoczonych Ameryki pierwszą lożę Niezależnego Zakonu „Synów Przymierza”<sup>10</sup>. Założyciele przyjęli rytuał wzorowany na wolnomularskim, strukturę lożową oraz analogiczną do wolnomularskiej sekretną symbolikę i system znaków rozpoznawczych. B'nei B'rith był jedną z wielu powstałych na przestrzeni XIX wieku „Żydowskich Tajnych Związków w Ameryce Północnej”<sup>11</sup>. Podstawowym celem stowarzyszenia miało być „konsolidowanie społeczności żydowskiej na świecie wokół etycznych zasad judaizmu i intelektualnych wartości żydowskiej kultury, z czasem również obrona Żydów przed przejawami antysemityzmu”<sup>12</sup>. Przez pierwsze cztery dekady amerykański B'nei B'rith koncentrował swoje działania głównie na pracy filantropijnej oraz pielęgnowaniu braterstwa i zgody<sup>13</sup>. W ten sposób stanowił on dla członków substytut „świeckiej synagogi”<sup>14</sup>. Po antyżydowskich niepokojach, jakie miały miejsce w latach 1881-1883 w carskiej Rosji, dołączono do tego program obrony Żydów prześladowanych za granicą. W tym okresie z inicjatywy Moritza Ellingera rozszerzono działalność B'nei B'rith na kontynent europejski, gdzie w 1882 roku powstała pierwsza loża w Berlinie<sup>15</sup>. Zakon rozrastał się stosunkowo dobrze, tak iż u schyłku XIX wieku w 58 krajach na świecie działało około 1700 loż zrzeszających około 500 tys. członków<sup>16</sup>. W polskiej literaturze okresu międzywojennego istnieje cały szereg różnorodnych form zapisu nazwy tej organizacji, m.in.: B'nai B'rith, B'nai Briss, Bnai Brith, Bnai Briss, Bnei Briss, Bne Briss. Dyskusje na ten temat toczyły się w okresie

---

zur Freundschaft”) oraz „Grosse Landesloge der Freimaurer von Deutschland”. Były to struktury wolnomularskie o najdłuższej nieprzerwanej tradycji w Prusach. Kiedy 20 października 1798 roku król Fryderyk Wilhelm III zabronił poddanym przynależności do wszelkich tajnych związków i organizacji, jedynie dla nich uczynił wyjątek. W ten sposób obediencje te uzyskały na dłuższy czas monopol w państwie pruskim. Polski przekład tego dokumentu zatytułowany „Edykt i kary stanowiący na tajne związki powszechnemu bezpieczeństwu szkodliwe” został opublikowany w formie dodatku do „Gazety Warszawskiej” z 30 listopada 1798 – L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław 1982, s. 196; tenże, *Sekta farmazonii warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie (1721-1821)*, Warszawa 1980, s. 268.

<sup>9</sup> Szerzej zob. J. Katz, *Freemasons and Jews in Europe 1723-1939*, Harvard 1970.

<sup>10</sup> Zob. E. E. Grusd, *B'nai B'rith – The Story of a Covenant*, New York 1966, s. 12-15. W grupie założycieli nowojorskiej struktury znaleźli się: Henry Anspacher, Isaac Dittenhoefer, Jonas Hecht, Hirsch Heineman, Henry Jones, Henry Kling, Valentine Koon, William Renau, Reuben Rodacher, Isaac Rosenbourg, Samuel Schaefer i Michael Schwab.

<sup>11</sup> Por. *Jüdische Geheimbünde in Nordamerika*, w: *Allgemeines Handbuch der Freimaurerei*, t. 1, Lipsk 1900, s. 516.

<sup>12</sup> P. Waintgertner, *Stowarzyszenie Humanitarne „Montefiore – B'nei B'rith” w Łodzi (1926-1938)*, w: *Polacy – Niemcy – Żydzi w XIX-XX w. Sąsiedzi dalecy i bliscy*, red. P. Samuś, Łódź 1997, s. 402.

<sup>13</sup> Ówczesne cele i zadania zostały sformułowane m.in. w: *Constitution of the Independent Order Bnai Brith*, New York 1860.

<sup>14</sup> Por. D. D. Moore, *B'nai B'rith and the Challenge of Ethic Leadership*, New York 1981, s. 7.

<sup>15</sup> Zob. [L.] Marezki, *Geschichte des Ordens Bnei Briss in Deutschland 1882-1907*, Berlin [1907], s. 13-16; *B'nai B'rith, Unabhängiger Orden*, w: E. Lennhoff, O. Posner, *Internationales*, s. 194; *Festschrift zur Feier des zwanzig-jährigen Bestehens des U.O.B.B.*, Berlin 1901; *Zum 50-jährigen bestehen des Ordens Bne Briss in Deutschland, U.O.B.B.*, Frankfurt a. Main 1933.

<sup>16</sup> E. A. Biedermann, *Logen, Clubs und Bruderschaften*, Düsseldorf 2004, s. 305.

międzywojennym również w samym Zakonie. Ostatecznie przyjęto propozycję prof. Mojżesza Schorra, by „ze względów naukowych i praktycznych” używać zapisu „B’nei B’rith”<sup>17</sup>. Mimo iż zapis ten jest wyłącznie polską specyfiką, tak też została ujednoczona nazwa Zakonu w niniejszym artykule<sup>18</sup>.

W 1918 roku Polska odzyskała niepodległość i ten doniosły politycznie fakt również miał wpływ na rozwój masonerii. Pierwsze lata niepodległości to okres dość intensywnego rozwoju wolnomularstwa w Polsce. Dużym mankamentem organizacyjnym był jednak brak doświadczonej grupy kierowniczej. Konieczność stałego balansowania między hasłami liberalizmu a władzą, mającą zakusy autorytarne, była tylko jednym z problemów, wcale zresztą nie najistotniejszym. Na członków łóż były bowiem skierowane nieustanne ataki ze strony obozu nacjonalistyczno-klerykalnego. Dość powszechne przekonanie opinii publicznej o wyraźnym mariażu wolnomularstwa z sanacją powodowało – sukcesywnie do zaostrzającej się walki politycznej – nasilenie się ataków ze strony prawicy, która niemal obsesyjnie tropiła wszelkie wpływy masońskie. Wykazywano społeczeństwu szkodliwą działalność tej organizacji w przeszłości i jej wpływ na upadek Polski. Wskutek tych działań w przekonaniach wielu osób masoneria, czy nawet „żydo-masoneria”, zaczęła być prawdziwie „odpowiedzialna za wszelkie zbrodnie przeciw ludzkości i narodowi polskiemu”. W walce z nią sugerowano nawet potrzebę stworzenia projektu antywolnomularskiego sojuszu polskiej prawicy i hitleryzmu, jako dwóch narodów powołanych „do wyleczenia świata z zarazy masońskiej”<sup>19</sup>.

12 maja 1935 roku zmarł Józef Piłsudski. Jego śmierć wywołała w obozie rządzącym liczne kontrowersje, powodując „jakby pęknięcie magicznej obręczy: zespół dotąd karnie idący w zaprzęgu – w pracy dla państwa – rozpadać się zaczął wkrótce na kilka grup”<sup>20</sup>. Do tej pory ster rządów w państwie dzierżyła niepodzielnie jedna osoba, a teraz nagle pojawiło się kilku konkurentów. Po zwycięstwie Edwarda Rydza-Śmigłego, mianowanego marszałkiem, na polskiej scenie politycznej pojawił się 21 lutego 1937 roku nowy twór – Obóz Zjednoczenia Narodowego, zaś grupa rządząca zaczęła zbliżać się w poglądach do prawicy nacjonalistycznej. Wprawdzie w początkowym okresie znaczna część

<sup>17</sup> Zob. *Korespondencja Łoży „Montefiore” ze Związkiem Żydowskich Stowarzyszeń Humanitarnych B’nei B’rith w Rzeczypospolitej Polskiej w Krakowie w sprawie poprawnej pisowni nazwy B’nei B’rith*, Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej APKr), Archiwum Związku Żydowskich Stowarzyszeń Humanitarnych B’nei B’rith w Rzeczypospolitej Polskiej w Krakowie (dalej BB) 35; *Protokół V posiedzenia Komitetu Generalnego Związku Żydowskich Stowarzyszeń Humanitarnych B’nei B’rith w Rzeczypospolitej Polskiej w Krakowie*, APKr, BB 63.

<sup>18</sup> Wyjątek uczyniono jedynie dla zapisu pełnej angielskiej nazwy Zakonu – „Independent Order of B’nai B’rith”.

<sup>19</sup> K. M. Morawski, *Hitleryzm a masoneria*, „Gazeta Warszawska, R. 1932, nr 121 z 22 kwietnia, s. 3.

<sup>20</sup> J. M. Nowakowski, *Walery Sławek. Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1988, s. 135.

narodowców podchodziła do nowej struktury z dużą powściągliwością<sup>21</sup>, lecz już wkrótce doszło do zawiązania sojuszy<sup>22</sup>.

W tym nurcie, począwszy od czerwca 1937 roku, nastąpiło w Polsce znaczne nasilenie kampanii antymasońskiej. 16 czerwca Juliusz Dudziński z klubu parlamentarnego „Jutro Pracy” zgłosił do prezesa Rady Ministrów interpelację poselską „W sprawie należenia funkcjonariuszy państwowych do nielegalnych organizacji mających centrale poza granicami państwa i udzielania gmachów państwowych na zebrania takich organizacji”<sup>23</sup>. W odpowiedzi na nią w prasie pojawiły się głosy, że „racje p[ana] posła Dudzińskiego są poważne”, toteż „nie ma [...] żadnego innego środka zaradczego, trzeba tylko rozpocząć wytrwałą kampanię o możliwie pełne ujawnienie organizacji masońskich”<sup>24</sup>. Sami wolnomularze wskazywali, że „w obecnym stanie rzeczy wolnomularstwo polskie stoi w obliczu zorganizowanych i gotowych do natarcia sił, będąc same pozbawione przygotowania zarówno do obrony, jak i do kontrakcji. Nie może ono liczyć zupełnie ani na jakiś wypracowany plan działania w razie ataku, ani na żadne sympatie w społeczeństwie, karmionym fantastycznymi bajkami o naszych celach”<sup>25</sup>. Pojawiło się niebezpieczeństwo, o którym pisząc w swoich „Dziennikach” pod datą 21 czerwca Maria Dąbrowska zanotowała: „Endecy wciąż z potworną głupotą i złośliwością szczują na masonów i mnie przyplątali do tej sprawy, z którą nie mam nic wspólnego. [...] Co za ludzie, a zwłaszcza ten nasz zafajdany gatunek endecki, to trudno sobie wyobrazić i ludzkie pojęcie na zrozumienie tego nie starcza!”<sup>26</sup>.

<sup>21</sup> Na łamach „Robotnika” Adam Próchnik, dzieląc endeków na tych „z czarnym podniebieniem” i tych „z białym podniebieniem”, opisywał przypadek ilustrujący powściągliwy stosunek Stronnictwa Narodowego do Adama Koca: „Pewna moja znajoma w pewnym kresowym mieście rozmawiała z pewnym endekiem – tuziemcem. [...] Ów endek, o którym tutaj mowa, był to ENDEK Z BIAŁYM PODNIEBIENIEM. Marzyciel, śniący o fali mórz srebrzystej i o Madagaskarze, muchy by nie skrzywdził, z wyjątkiem much o cechach wyraźnie semickich”. W trakcie tej rozmowy okazało się, że z Kocem jest problem, gdyż wprawdzie w jego programie – „»Antysemityzm«? Ile wlezie. »Folksfront« (cudowne słowo prastarej polskiej mowy, rdzenne dźwiękowo – zastąpi w podręcznikach szkół powszechnych żydowsko-masońskie zdania z »Wiatru od morza«) – Otóż – »folksfront«? Owszem! Jest! »obce agentury międzynarodówek«? Drzwiami i oknami, jak mówią na Powiślu”. Co więc stanowiło ów wspomniany problem? „On, ten ENDEK Z BIAŁYM PODNIEBIENIEM, odpowiedział grzecznie i łagodnie: »Pani droga! Nic z tego nie wyjdzie. ENDEKIEM TRZEBA SIĘ URODZIĆ«” – por. Archiwista, *Endekiem trzeba się urodzić...*, „Robotnik” 1938, nr 29 (7297) z 29 stycznia, s. 3.

<sup>22</sup> Szerzej te kwestie omawiają: T. Jędruszczak, *Piłsudczycy bez Piłsudskiego. Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 roku*, Warszawa 1963, s. 103-116; J. M. Majchrowski, *Geneza politycznych ugrupowań katolickich. Stronnictwo Pracy. Grupa „Dziś i Jutro”*, Paryż 1984, s. 114-121; tenże, *Silni – Zwarci – Gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985.

<sup>23</sup> *Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu RP z 19 lutego 1938*; N. Wójtowicz, *Antymasońska kampania 1938 roku (z dołączeniem wybranych dokumentów)*, Krzeszowice 2005, s. 20-21.

<sup>24</sup> B. K[oskowski], *Widmo masońskie*, „Kurier Warszawski” 1937, nr 167 z 20 czerwca, s. 7.

<sup>25</sup> H. M[atada], *Notatka o wzmożeniu działalności wolnomularstwa polskiego*, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Archiwum Wielkiej Łoży Narodowej Polski (tzw. Archiwum Kipy); N. Wójtowicz, *Plany masońskich reform*, „Rojalista – Pro Patria”, R. 1999, nr 3(29).

<sup>26</sup> M. Dąbrowska, *Dzienniki 1933-1945*, Warszawa 1988, s. 220; M. Dołęgowska-Wysocka, *Dni i noce z masonem*, „Wolnomularz Polski”, nr 1, styczeń-luty 1994, s. 21.

Ataki na wolnomularstwo rozpoczynali niejednokrotnie byli masoni sprawujący wyższe stanowiska państwowe. Jeszcze w czerwcu 1937 roku, stojący wówczas na czele Obozu Zjednoczenia Narodowego, Adam Koc zaapelował o zjednoczenie narodu, dla którego należy zniszczyć to wszystko, co powoduje jego rozbitcie, a zwłaszcza komunizm i masonerię<sup>27</sup>. W lutym następnego roku odbyła się w parlamencie debata poświęcona problemowi wolnomularstwa. Ciekawy i z pewnością wart zauważenia jest sposób, w jaki inicjujący działania antymasońskie posłowie „Jutra Pracy” uniemożliwili dyskusję swoim oponentom. Jako pierwszy zabrał głos Juliusz Dudziński, występując z ostrą tyradą antymasońską i sugerując, że beczynność rządu świadczy o tym, iż „na rachunek obozu legionowo-peowiackiego rządzi zakonspirowana mafia”. Postulował on wszczęcie działań zmierzających do likwidacji działalności struktur wolnomularskich w Polsce. Zgodnie z regulaminem po nim głos mógł zabrać poseł występujący przeciw wnioskowi. Do wystąpienia zapisał się poseł Wacław Budzyński, z tego samego klubu, który stwierdził, że choć w ogólnym zarysie nie sposób nie przyznać Dudzińskiemu racji, to jednak sprzeciw swój motywuje tym, że – jego zdaniem – wystąpienie to było zbyt łagodne. Ponieważ został zgłoszony wniosek i wyrażono opinię „przeciwną”, prowadzący obrady wicemarszałek Tadeusz Schaetzel uznał – zgodnie z regulaminem obrad – dyskusję za zamkniętą<sup>28</sup>. Tym samym uniemożliwiony został ewentualny realny sprzeciw dla propozycji posła Dudzińskiego. Miesiąc później, 25 marca 1938 roku, poseł Budzyński zgłosił już pod obrady sejmu konkretny projekt ustawy o zwalczaniu masonerii<sup>29</sup>. Na zakończenie wspomnianej antymasońskiej debaty w Sejmie, nawiązując do antyżydowskich wtrętów w wystąpieniu Wacława Budzyńskiego, poseł Emil Sommerstein zabrał głos w sprawie osobistej, mówiąc: „Wysoka Izbo! Nie obchodzi mnie temat tutaj poruszony w obecnej dyskusji, a tym mniej osoba p[ana] posła Budzyńskiego, jakkolwiek w roku 1935 u rabinów zabiegał o swój mandat. (*Oklaski*) Ale zabrałem głos tylko po to, ażeby odeprzeć z największą stanowczością insynuacje, jakoby istniejące w Polsce legalnie towarzystwo charytatywne B'nei B'rith z centralą w Krakowie było lożą masońską. Ten zarzut jako kalumnię najbardziej stanowczo odpieram (*Głos: Jak bujać, to my, ale nie nas*)”<sup>30</sup>.

Niezależny Zakon „Synów Przymierza” (B'nei B'rith) pojawił się w kontekście dyskusji o masonerii nieprzypadkowo. W przeszłości utożsamianie go z wolnomularstwem szczególnie widoczne było w przypadku badaczy sympatyzujących z hasłami endeckimi. Wielu publicystów, określając B'nei B'rith mianem „masonerii żydowskiej”, traktowało go jako element świata wolnomularskiego<sup>31</sup>. Niejednokrotnie wskazywano nań

<sup>27</sup> Zob. M. Skrudlik, *Jedyna droga do ujawnienia masonerii w Polsce*, „Przegląd Katolicki” 1937, nr 38 z 3 października; L. Chajn, *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej*, s. 289; tenże, *Polskie wolnomularstwo 1920-1938*, Warszawa 1984, s. 229; L. Hass, *Zasady w godzinie próby. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1929-1941*, Warszawa 1987, s. 187; tenże, *Masoneria polska XX wieku. Losy, loże, ludzie*, Warszawa 1996, s. 81.

<sup>28</sup> *Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu RP z 19 lutego 1938*.

<sup>29</sup> *Projekt ustawy złożony przez posła Wacława Budzyńskiego o zwalczaniu masonerii z dnia 25 marca 1938 roku*, Archiwum Sejmu, Druk nr 804; N. Wójtowicz, *Antymasońska kampania*, s. 50-52.

<sup>30</sup> *Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu RP z 19 lutego 1938*.

<sup>31</sup> Por. F. Eger, *Żydzi i masoni we wspólnej pracy*, Warszawa 1908; W. Meister, *Księga win Judy*,

jako na jedną z organizacji wywierających wpływ na światowe wolnomularstwo<sup>32</sup>, akcentując wręcz, że „czynniki kierownicze B'nei B'rith nie tylko należą do Masońskiej Centrali Międzynarodowej, ale odgrywają w niej rolę dominującą”<sup>33</sup>. Jeszcze i dziś pojawiają się głosy autorów wskazujących, że „wśród klasycznej masonerii lożą matką dla wszystkich jest hermetyczna, zastrzeżona tylko dla Żydów loża B'nei B'rith”<sup>34</sup>. W kontekście tych rozważań niezwykle wyrazisty jest schemat organizacyjny masonerii zamieszczony w 1937 roku na łamach „Przewodnika Katolickiego”. Przedstawiono w nim struktury wolnomularskie, poczynając od pierwszego stopnia wtajemniczenia, poprzez 33 stopnie Rytu Szkockiego, dodano do niego – bliżej niezidentyfikowane – „stopnie ukryte”, a następnie wymieniono B'nei B'rith, Wszechświatowy Związek Żydowski, aż po – bliżej nieokreślonego – „niekoronowanego króla żydowskiego”<sup>35</sup>. O Zakonie pisywano niezbyt pochlebnie, wskazując nawet w skrajnych przypadkach, iż podczas gdy sama masoneria jest jak pająk, „kadłub tego pająka, opity krwią i sokami żywotnymi naszego organizmu narodowego to loże żydowskie (Zakon »B'nei B'rith« w pierwszym rzędzie)”<sup>36</sup>.

Na ile jednak można utożsamiać loże B'nei B'rithu ze strukturami wolnomularskimi? Isidor Herrisch wskazywał, że Niezależny Zakon B'nei B'rith „stanowił przykład związku wolnomularskiego, choć stworzonego na bardziej wolnych podstawach. Idee, które leżą u podstaw systemu są w istocie ideami wolnomularskimi, jednak z żydowskim zabarwieniem. Konstytucja, obrządek, symbol, tendencje, literatura, mowa itd. są mocno kopiowane z wolnomularstwa. Założyciele Zakonu po części byli wolnomularzami”<sup>37</sup>. Ten sposób postrzegania Zakonu można znaleźć w wielu wypowiedziach. Autorzy ich wskazują z reguły właśnie na głoszone ideały, rozbudowany rytuał czy wreszcie na wzorowaną na wolnomularstwie strukturę lożową. Stosunkowo często można znaleźć wypowiedzi, których autorzy wskazują, że „Zakon »B'nei B'rith« stanowi przykład specyficznej formacji w ramach masonerii. Wyróżnia się on odrębną strukturą organizacyjną, mimo iż podstawową jednostką jest w nim także loża”<sup>38</sup>. A przecież – jak wskazywał nieżyjący już wielki mistrz Wielkiej Loży Narodowej Polski Tadeusz Gliwicz – sama struktura to za

Warszawa 1928; T. Gluziński, *Zmierzch Izraela*, Warszawa 1933; Z. Krasnowski, *Światowa polityka żydowska*, Warszawa 1934; S. Trzeciak, *Program światowej polityki żydowskiej*, Warszawa 1935; M. Skrudlik, *Masoneria w Polsce*, Katowice 1935; B. Chełmiński, *Masoneria w Polsce współczesnej*, Warszawa 1936; H. R. Petit, *Żydzi u władzy*, Katowice 1938.

<sup>32</sup> *Tajny reżyser światowych przewrotów*, „Przewodnik Katolicki”, nr 5 z 1937, s. 79.

<sup>33</sup> A. Godzieba, *O wtajemniczonych dla niewtajemniczonych (z notatek byłego członka organizacji tajnej)*, Cieszyn 1930, s. 14.

<sup>34</sup> H. Pająk, *Bestie końca czasu*, Lublin 2000.

<sup>35</sup> Por. *Sztuka królewska. Historia i myśl wolnomularstwa na przestrzeni dziejów*, red. N. Wójtowicz, Wrocław 1997, s. 88.

<sup>36</sup> *Okruchy tygodnia*, „Merkuriusz Polski Ordynaryjny” 1938, nr 31, s. 791.

<sup>37</sup> I. Herrisch, *Der U.O.B.B. Unabhängige Orden Bne Briss oder I.O.B.B. Independent Order B'nai B'rith. Der einzige jüdische Weltorden*, Wien 1932, s. 5.

<sup>38</sup> M. Kała, *Żydzi i masoneria – między mitem a prawdą*, w: *Sztuka królewska. Historia i myśl wolnomularstwa na przestrzeni dziejów*, red. N. Wójtowicz, Wrocław 1997, s. 48.

mało, by jakąś organizację wiązać z masonerią. „W teatrze też są loże – podkreślał – a nikomu nie przyjdzie do głowy włączać teatr do masonerii”<sup>39</sup>.

Tak w przeszłości, jak i dzisiaj, opinie badaczy na „masońskość” Niezależnego Zakonu B'nei B'rith bywają zróżnicowane. O ile Ludwik Hass w swoich pracach zalicza go do „para-masonerii” czy też jak pisał „organizacji wolnomularstwa w szerokim słowa znaczeniu”<sup>40</sup>, to np. Leon Chajm podkreślał już ewoluowanie Zakonu w czasie. Zdaniem tego ostatniego, choć na początku można mówić o masońskim charakterze tej organizacji, to już w wieku XX nastąpił wyraźny zwrot w kierunku syjonizmu<sup>41</sup>. Tadeusz Cegielski zauważa, że „ewolucja organizacji ku celowi politycznemu oraz zacieranie się elementów ściśle wolnomularskich każe więc zapytać, czy w latach trzydziestych B'nei B'rith zasługiwał jeszcze na miano struktury wolnomularskiej”<sup>42</sup>. Charakter Zakonu nadal ulega przeobrażeniom i dziś coraz mniej ma już wspólnego z „wolnomularskimi” początkami<sup>43</sup>. Co zaś do tych początków, to niektóre środowiska masońskie głoszą, iż organizacja ta zawsze stanowiła jedynie nieudane naśladownictwo wzorów masońskich. Niemal od momentu powstania bywała też oskarżana o nazbyt wąską interpretację założeń wolnomularskich, gdyż praca jej członków sprowadza się do popierania braci Żydów lub niesienie pomocy potrzebującym rodakom<sup>44</sup>. Sami Żydzi nigdy zresztą nie kryli się z tym, że jest to organizacja działająca na rzecz ich społeczności – prezydent amerykańskiego B'nei B'rithu, Leo N. Levi, podkreślał w 1884 roku specjalny wymiar żydowskiego braterstwa oraz rolę filantropii w podstawach ideologii Zakonu<sup>45</sup>. Między polskim wolnomularstwem a B'nei B'rith nie było w okresie międzywojennym ściślejszych związków. Wielka Loża Narodowa Polski zdecydowała się w 1928 roku na nieuznawanie placówek B'nei B'rith za organizacje masońskie. W 1933 roku wypowiedziała się ponadto negatywnie w sprawie inicjowania członków tego zakonu<sup>46</sup>.

Czym była ta organizacja, wyjaśniał Abram Perelman, według którego celem jej powstania była „troska o zachowanie i odnowienie duszy żydowskiej”<sup>47</sup>. Związany z tą struk-

<sup>39</sup> T. Gliwic, „Obowiązuje nas zasada podporządkowania się prawom własnego kraju”. Z Tadeuszem Gliwicem rozmawia Elżbieta Wichrowska, „Ars Regia” 1993, R. 2, nr 2(3), s. 111.

<sup>40</sup> Por. Hass L., *Zasady w godzinie próby*; tenże, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość*; tenże, *Zasady w godzinie próby*; tenże, *Masoneria polska XX wieku. Losy. Loże. Ludzie*, Warszawa 1996.

<sup>41</sup> Por. L. Chajm, *Polski Dystrykt B'nei B'rith*, s. 7-42; tenże, *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej*, s. 517-577.

<sup>42</sup> T. Cegielski, *Żydzi – masoni – spiskowcy*, w: H. Domańska, *Gdański Zakon Synów Przymierza. Dzieje żydowskiego wolnomularstwa w Gdańsku i Sopocie w latach 1899-1938*, Gdańsk 2002, s. 14.

<sup>43</sup> Zob. A. M. Lilienthal, *The Changing Role of B'nei B'rith's. Anti-Defamation League*, „Washington Report”, June 1993, s. 18.

<sup>44</sup> Battenberg, *Freimaurerei*, w: *Die Religion in Geschichte und Gegenwart*, T. 2, Tubingen 1910, k. 1050-1051; cyt. za: A. Zwoliński, *Starsi Bracia*, Kraków 1994, s. 31.

<sup>45</sup> Por. *Memorial Volume*. Leo N. Levi., I.O.B.B., Chicago 1905, s. 175.

<sup>46</sup> Podejście takie było typowe dla wielu obediencji wolnomularskich już od momentu pojawienia się Zakonu na gruncie europejskim. Jako pierwszą decyzję taką podjęła Großen Loge von Hamburg, która w uchwale z 13 listopada 1886 roku podkreślała, że przynależności do B'nei B'rith nie dawało się pogodzić z członkostwem w loży wolnomularskiej – L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej*, s. 417.

<sup>47</sup> A. Perelman, *Istota i program pracy Zakonu „Bnej-Brith”*, APKr, BB 36.



turą znany poseł i polityk żydowski Ozjasz Abraham Thon wskazywał na jednostki, których „tysiące są w lożach B'nei B'rith... dla interesów najwyższego człowieczeństwa, mającego być dokonany w żydostwie i za pomocą tej olbrzymiej twórczej siły, która nam od tysięcy lat jest przekazana, a nawet istniejących, niezachwianych fundamentach starej żydowskiej nauki i praktyki życiowej”<sup>48</sup>. Słowa te zmuszają do zastanowienia, tym bardziej, że ich głoszenie spotkało się z licznymi polemikami. Co wzbudzało te kontrowersje? Przede wszystkim problem stanowiła interpretacja użytych tu sformułowań. Ci, którzy wypowiedzi odnośnie Zakonu odbierali jako próbę ingerencji w politykę światową, czuli się zobligowanych do uderzania na alarm. Dostrzegano w tym zagrożenie tym bardziej, że jak podkreślał prof. Mojżesz Schorr, „Związek B'nei B'rith, jako organizację światową [...] znamionują dwie cechy zasadnicze: idea solidarności wszystkich Żydów na całym świecie [...], idea uniwersalizmu ludzkości, braterstwa wszystkich ludzi i narodów”<sup>49</sup>. Gdy więc znany publicysta antymasoński Mieczysław Skrudlik – powołując się na „Encyklopedię Żydowską” – podawał, iż jest to organizacja powołana „dla obrony międzynarodowych interesów żydowskich”<sup>50</sup>, tak sformułowana definicja rozbudzała wyobraźnię.

Rozpętana u schyłku dwudziestolecia kampania antymasońska była dla wielu publicystów również okazją do podjęcia działań skierowanych przeciw mniejszości żydowskiej. „Jest naród, który z kłamstwa ukuł sobie broń do panowania nad światem: głosi hasło walki z wszystkimi nacjonalizmami, sam posuwając się do chorobliwego szowinizmu, walki z wszelką religią, poza swoją – najbardziej ortodoksyjną i ekskluzywną – hasła wolności, za którymi kryje się chęć narzucenia narodom najciaśniejszych więzów. W chorobliwym zapamiętaniu głosi się mesjaszem narodów, traktując innowierców jak bydło, nad którym powinien panować Naród Wybrany” – podkreślał Janusz Morawski w 1938 roku w artykule zatytułowanym „Duch masonerii”<sup>51</sup>. W wypowiedziach z okresu II Rzeczypospolitej problematyka żydowska pojawia się często w zestawieniu z problemem wolnomularstwa. Nie jest to przypadkowy zbieg okoliczności, gdyż w wielonarodowościowym państwie, jakim była ówczesna Polska, istotny problem stanowiło wszelkie manifestowanie swej odrębności przez mniejszości. Na tym tle wyraźnie odznaczała się – określana mianem starozakonnych, odróżniająca się religią, kulturą i obyczajami od ludności polskiej – mniejszość żydowska. Charakterystyczne dla mówienia o niej jest dość silne społeczne przenikanie się stereotypów masona i Żyda<sup>52</sup>. Jest to element szczególnie

<sup>48</sup> [O.] Thon, *Nasz cel*, „B'nei B'rith”, nr 1 z 1 września 1928, s. 4-5; Por. S. Fraenkel, *Neue Wege und Ziele unserer Logenarbeit*, München 1922. Warto zobaczyć też opinie nt. istoty istnienia Zakonu wyrażone przez autora znanego opracowania poświęconego historii Zakonu w Niemczech – [L.] Marezki, *Geschichte des Ordens Bnei Briss in Deutschland 1882-1907*, Berlin [1907], s. 2.

<sup>49</sup> M. Schorr, *Idealy Zakonu B'nei B'rith a dostosowanie ich do realnych warunków życia*, APKr, BB 351; zob. też. B. Czajęcka, *Profesor dr Mojżesz Schorr (1874-1942) jako działacz społeczny w świetle akt B'nei B'rith'u*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1995, t. 1.

<sup>50</sup> M. Skrudlik, *Masoneria w Polsce*, Katowice 1935, s. 41.

<sup>51</sup> J. Mor[awski], *Duch masonerii*, „Słowo” 1938, nr 139, s. 3.

<sup>52</sup> Szerzej: *Rozdział V. Masoni w wielonarodowościowej Rzeczypospolitej*, w: N. Wójtowicz, *Stereotyp masona w polskiej myśli politycznej 1918-1939*, Wrocław 2003 (mps. pracy doktorskiej w Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego).

wyraźny w polskich realiach, ale nie element wyłącznie polski, gdyż „związkom między masonerią a Żydami nieodłącznie towarzyszy zagadnienie funkcjonowania stereotypu »żydo-masonerii«, jakże często wykorzystywanego w »kampaniach nienawiści«<sup>53</sup>. Wskazywanie tego typu związków funkcjonuje zresztą niezależnie od czasów i miejsca<sup>54</sup>. Wobec nieustannego podkreślania źródeł rytuałów wolnomularskich czerpiących obficie z tradycji i symboliki żydowskiej, godłem zwołanego na 11 czerwca 1938 roku do Warszawy zjazdu prasy i działaczy antymasońskich miał być miecz rozcinający sześcioramienną gwiazdę Dawida<sup>55</sup>. Uznawany za sztandarowego antysemitę II Rzeczypospolitej ksiądz, Stanisław Trzeciak podkreślał podczas tego zjazdu, że „duch masoński jest tylko emanacją ducha pansemityzmu i »Talmudu«, a loża ekspozyturą synagogi”<sup>56</sup>. W tej sytuacji nie dziwi więc fakt, że dla Mieczysława Skrudlika wolnomularstwo to po prostu „organizacje Żydów”<sup>57</sup>, zaś Bolesław Chełmiński dowodził, iż w określeniu „masoneria w Polsce jest żydowska” nie ma ani odrobiny przesady<sup>58</sup>.

Stosunkowo częste w dwudziestolecu międzywojennym wskazywanie na istniejące na przestrzeni dziejów powiązania wolnomularzy z Żydami nie było niczym nowym<sup>59</sup>. Akcenty antysemityczne pojawiały się w propagandzie antymasońskiej już od wieku XVIII. W 1778 roku dominikanin z Akwizgranu Ludwig Greinemann twierdził, iż: „Żydzi, którzy ukrzyżowali Zbawiciela byli wolnomularzami, Piłat i Herod – przełożonymi loży. Judasz, zanim zdradził Jezusa, dał się wciągnąć na członka loży, a przed powieszeniem się nie zrobił nic innego niż wpłacił 30 srebrników za przyjęcie do Zakonu”<sup>60</sup>. Wskazywanie na związki Żydów z masonerią nabrało nowego wymiaru poprzez wprowadzenie do obiegu społecznego pojęcia „żydo-masoneria”. Kluczowe znaczenie dla powstania tego typu terminologii miało rozpowszechnienie na początku obecnego stulecia tzw. „Protokołów Mędrców Syjonu”, mających zawierać autentyczne plany dezorganizacji społeczeństwa

<sup>53</sup> M. Kała, *Żydzi i masoneria – między mitem a prawdą*, s. 49.

<sup>54</sup> Bardzo wyraźnym przykładem tego typu rozumowania z czasów nam współczesnych może być np. opublikowany na łamach, bynajmniej nie brukowego pisma, „Basel Zeitung” artykuł Philippa Sarsina. Przedstawiając historię broni biologicznej i chemicznej, autor obciąża winą za używanie broni biologicznej w XIX wieku (np. epidemie cholery) Żydów oraz masonów – „twórców Rewolucji Francuskiej”. W tekście tym próbuje on wskazywać na bardzo silne powiązania Żydów z masonerią. Zob. P. Sarsin, *Unsichtbare Feinde. Wie Anthrax das Imaginäre kontaminiert*, „Basel Zeitung” 2001, 24 października.

<sup>55</sup> *Pod godłem miecza rozcinającego gwiazdę sześcioramienną obradować będzie wielki wiec antymasoński*, „Mały Dziennik” 1938, nr 158, s. 1.

<sup>56</sup> *Słowa prawdy o masonerii*, „Mały Dziennik”, nr 160-161 z 1938, s. 1.

<sup>57</sup> M. Skrudlik, *Z tajemnic masonerii*, Warszawa 1927, s. 19.

<sup>58</sup> B. Chełmiński, *Masoneria w Polsce współczesnej*, Warszawa 1936, s. 148.

<sup>59</sup> Dość szczegółowe omówienie tego problemu w: M. Kała, *Żydzi i masoneria – między mitem a prawdą*, s. 43-50.

<sup>60</sup> J. Wojtowicz, *Masoneria – wielka niewiadoma? Studium z dziejów tzw. tajnych towarzystw w Europie nowożytnej (XVIII-XX w.)*, Toruń 1992, s. 95; T. Nasierowski, *Wolnomularstwo bez tajemnic*, Warszawa 1996, s. 9; H. M. Mader, „Gegen Juden und Freimaurer” – *Verschwörungstheorien im 18 und 19 Jahrhundert*, „David – Judische Kulturzeitschrift”, vol. 10, 1998, nr 38, s. 24; por. A. Singer, *Die Kampf Romus gegen die Freimaurerei. Geschichte Studie*, Leipzig 1925, s. 37.

i doprowadzenia do panowania Żydów w świecie<sup>61</sup>. W 1920 roku anonimowy autor na łamach „Przeglądu Narodowego” pisał, że „stwierdzić autentyczności »Protokołów« nie można, ale świadczy na jej rzecz, że przepowiednia rewolucji światowej, kierowanej przez organizację żydowską, sprawdziła się w ruchu bolszewickim. »Protokoły« mówią o stwarzaniu i mnożeniu loży masonskich we wszystkich krajach, wchłonięciu przez nie wszystkich ludzi, którzy mogą stać się wybitniejszymi w życiu politycznym, gdyż te loże staną się głównymi urzędami wywiadowczymi żydostwa i środkami wpływów”<sup>62</sup>. W studium, poświęconym genezie teorii wszechświatowego spisku żydowskiego, Norman Cohn określa „Protokoły Mędrców Syjonu” mianem „uzasadnienia dla ludobójstwa”<sup>63</sup>.

Kiedy w lipcu 1938 roku w konserwatywnym tygodniku „Polityka” ukazał się ostro atakujący wolnomularstwo artykuł Leona Kozłowskiego<sup>64</sup>, jego wystąpienie spotkało się z licznymi polemikami<sup>65</sup>. W tekście tym, wyraźnie przeceniając niebezpieczeństwo wynikające z funkcjonowania w Polsce loż, autor szacował liczebność polskich „braci” na około 1900 osób. Stało się to jednym z głównych zarzutów skierowanej pod jego adresem kampanii prasowej. Tymczasem Jędrzej Giertych, w swoich ocenach istnienia w Polsce realnego zagrożenia ze strony „żydo-masonerii”, wskazywał, że „suma wpływów i znaczenia Żydów i masonerii wziętych razem” jest w Polsce wyższa aniżeli w innych krajach, jako że przy stosunkowo nielicznym wolnomularstwie mamy bardzo silne wpływy mniejszości żydowskiej<sup>66</sup>. Nie wiadomo, na czym miałyby się opierać jego przekonanie, ale twierdził, że „Masoneria a Żydzi – to właściwie jeden i ten sam obóz. Dla tych, co patrzą z dołu, może się nieraz wydawać, że polityka masonska, a polityka żydowska, idą innymi drogami. Ale to jest tylko podział ról; albo też drobne odchylenia od generalnej linii, dyktowane oportunistycznym. Generalne dyrektywy polityczne [masoneria] otrzymuje od Żydów i jest – w swej najgłębszej istocie – narzędziem polityki żydowskiej” – pisał<sup>67</sup>. Podkreślał on, że obóz żydowsko-masonski prowadzi „akcję zmierzającą do takiego re-

<sup>61</sup> Szerzej na temat tego dokumentu zob.: J. Tazbir, *Protokoły Mędrców Syjonu. Autentyk czy falsyfikat*, Warszawa 1992, s. 263; P. Charles, *Protokoły Mędrców Syjonu*, „Znak” 1990, nr 4/5, s. 203-220; P. Zawadzki, *Protokoły Mędrców Syjonu w polskiej myśli antysemitycznej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1993, nr 3-4, s. 63-82; U. Lüthi, *Antisemitismus und Freimaurerfeindlichkeit – Bedrohungsfaktoren in der Schweiz der 30er Jahre. Fallstudie Anhand des Berner Prozesses um die „Protokolle der Weisen von Zion” und der Freimaurerverbotsinitiative*, Bern 1985; N. Cohn, *Warrant for Genocide. The Myth of the Jewish World-Conspiracy and the Protocols of the Elders of Zion*, London 1996; H. Bernstein, *The truth about „The protocols of Zion”. A complete exposure. Introduction by Norman Cohn*, New York 1971; B. W. Segel, R. S. Levy, *A lie and a libel. The history of the Protocols of the Elders of Zion*, Lincoln 1995; C. G. de Michelis, *The Non-Existent Manuscript. A Study of the Protocols of the Sages of Zion*, Lincoln 2004; V. Skuratovsky, *The Question of the Authorship of „The Protocols of the Elders of Zion”*, Kiev 2001; zob. też J. Tazbir, *Najnowsze publikacje na temat Protokołów Mędrców Syjonu*, „Dzieje Najnowsze” 1992, nr 4.

<sup>62</sup> Lector, *Sprzysiężenie światowe*, „Przegląd Narodowy” 1920, nr 7, s. 1055.

<sup>63</sup> N. Cohn, *Warrant for Genocide*.

<sup>64</sup> L. K[ozłowski], *Parę uwag o masonerii w Polsce*, „Polityka” 1938, nr 16, s. 1.

<sup>65</sup> Szerzej zob. N. Wójtowicz, *Koziol wskaże masona, Polska ze śmiechu kona*, „Wolnomularz Polski” 1995, nr 5, s. 14-15; tenże, *„Szewska Pasja” o masonerii*, Wrocław 1997, s. 9-13.

<sup>66</sup> J. Giertych, *Rozpatrzmy rzecz na szerszym tle*, „Głos Narodowy” 1938, nr 48, s. 1.

<sup>67</sup> Tenże, *O wyjście z kryzysu*, Warszawa 1938, s. 146.

żyserowania dokonywujących się przemian, by w sumie przemiany te szły w kierunku dla polityki obozu masońsko-żydowskiego pożądanym<sup>68</sup>. Autor, kryjący się pod kryptonimem W. B. G., podkreślał w broszurze pt. „Masoneria”, że z ową „tajną władzą żydowską” współpracują wszystkie siły polityczne<sup>69</sup>.

Wiadomości o tym, co działo się w Niemczech po dojściu Hitlera do władzy docierały do Polski i wzbudzały tu żywe reakcje w środowiskach żydowskich<sup>70</sup>. Od tego momentu rozpoczęły się działania zmierzające do likwidacji wszystkich działających w tym kraju jednostek międzynarodowych organizacji. Represje dotknęły struktury wolnomularskie oraz struktury wzorowanych na masonerii organizacji dobroczynnych<sup>71</sup>. B'nei B'rith udało się kontynuować działanie do kwietnia 1937 roku, kiedy to Oddziały Szturmowe najechały na budynki lożowe i instytucje filantropijne Zakonu<sup>72</sup>. Moshe R. Gottlieb wskazuje, że „9 kwietnia 1937, gestapo i S.A. (Naziści z Oddziałów Szturmowych) najechali na loże B'nai B'rith w Rzeszy, chwytając ich Prezydentów i innych Dostojników oraz przeszukując ich budynki. Działanie było wykonywane równocześnie o siódmej godzinie rano we wszystkich niemieckich miastach z lożami B'nai B'rith. Trzymanym w areszcie, zakuwanym w kajdany urzędnikom berlińskiej Wielkiej Loży gestapo przedstawiło «Dekret o rozwiązaniu» i zostali oni poinformowani, że B'nai B'rith w Niemczech przestał istnieć. Cała własność B'nai B'rith – oni byli dalej powiadamiani – została równocześnie skonfiskowana<sup>73</sup>. W sytuacji, gdy z Niemiec szły przykłady działań państwa skierowanych przeciw Zakonowi, również w Polsce jego przedstawiciele mieli powody do obaw.

Związek Żydowskich Stowarzyszeń Humanitarnych B'nei B'rith w Rzeczypospolitej Polskiej już od pamiętnej debaty parlamentarnej 19 lutego 1938 roku starał się sprzeciwić kampanii utożsamiającej Zakon z wolnomularstwem. W niedługi czas później, dnia 2 kwietnia, chcąc dotrzeć z informacją o organizacji do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, władze Zakonu złożyły memoriał na ręce wojewody krakowskiego Piotra Małaczyńskiego. Równoległe opracowano skróctową wersję dokumentu o charakterze informacyjnym. Działania te nie dały jednak rezultatu. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1938 roku o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich wskazywał m.in., że: „zarządzenie o rozwiązaniu zrzeszenia, wydane na podstawie art. 1 ust. (2), należy całkowicie do swobodnego uznania Ministra Spraw Wewnętrznych<sup>74</sup>. Takie sformułowanie dało ministrowi Felicjanowi Sławojowi-Składkowskiemu bardzo szerokie pole

<sup>68</sup> Tenże, *Rozpatrzmy rzecz na szerszym tle*, s. 1.

<sup>69</sup> W. B. G., *Masoneria*, Warszawa b.r., s. 46-47.

<sup>70</sup> Zob. APKr, BB 245-256.

<sup>71</sup> E. E. Grusd, *B'nai B'rith – The Story of a Covenant*, New York 1966, s. 208; E. Howe, *The Collapse of Freemasonry in Nazi German 1933-5*, „Ars Quator Coronatorum”, t. 95, November 1983, s. 21-36.

<sup>72</sup> E. E. Grusd, *B'nai B'rith*, s. 213-214.

<sup>73</sup> M. R. Gottlieb, *Reactions of American Jewish Defense Organizations to the Liquidation of the B'nai B'rith in Nazi Germany*, „Jewish Social Studies”, Summer/Fall 1983, vol. 45, Issue 3/4, s. 287.

<sup>74</sup> *Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1938 roku o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich*, „Dziennik Ustaw RP”, nr 91/1938, poz. 624; N. Wójtowicz, *Antymasońska kampania*, s. 55.

do interpretacji postanowień dekretu. W skierowanym do wojewodów okólniku z 26 listopada 1938 roku nakazał on w związku z tym uznać za wolnomularskie wszystkie organizacje, których charakter lub struktura mogłyby w jakikolwiek sposób na to wskazywać<sup>75</sup>. W następstwie tej decyzji przystąpiono również do likwidacji Stowarzyszeń Niezależnego Zakonu B'nei B'rith, który uznano za strukturę wolnomularską. Podstawą do takiej kwalifikacji było zaliczenie do związków „posiadających nieujawnioną organizację hierarchiczną lub odbierających od swoich uczestników przyrzeczenie bezwzględnej tajemnicy lub bezwzględnego posłuszeństwa”<sup>76</sup>. Jeszcze w listopadzie 1938 roku zamknięto placówki żydowskiego B'nei B'rith i jego warszawskiego odłamu pod nazwą Achdut. Zajęte w siedzibach tych organizacji dokumenty, tj. statuty, rytuały oraz spisy członków, zostały niezwłocznie udostępnione dziennikarzom, co umożliwiło im publikację licznych artykułów na ten temat<sup>77</sup>.

#### Dokument nr 1

#### Memoriał Związku Żydowskich Stowarzyszeń Humanitarnych B'nei B'rith do wojewody krakowskiego Piotra Małaczyńskiego z dnia 2 IV 1938 r.

W Krakowie, 2 kwietnia 1938

Panie Wojewodo!

W związku z sejmową debatą antymasońską i wniesieniem ustawy o zwalczaniu masonerii powtarzają się w pewnych organach prasowych napaści na żydowskie organizacje społeczne o charakterze wybitnie humanitarnym i charytatywnym, identyfikowane z placówkami wolnomularskimi.

Zarzuty takie podnoszą pewne czynniki także przeciw reprezentowanej przez nas organizacji humanitarnej B'nei B'rith, podważając w opinii nie zorientowanego i nie poinformowanego ogółu zdobyte wieloletnią, nader pożyteczną działalnością stanowisko naszej wspólnoty.

Celem przeciwdziałania dalszym atakom na to zrzeszenie i wykazania zupełnej bezzasadności podejrzeń o jakąkolwiek współpracę z masonerią czy wolnomularstwem – od którego dzielą nas jako organizację obywatelską, państwowo-twórczą, zwłaszcza opartą na poszanowaniu i pielęgnowaniu żydowskich tradycji kulturalnych i religijnych, nieprzebyte różnice – pozwalamy sobie przedstawić Panu Wojewodzie następujące dane, dotyczące się prawnej, organizacyjnej oraz ideologicznej struktury naszych zrzeszeń:

<sup>75</sup> Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 15 grudnia 1938 roku o likwidacji zrzeszeń wolnomularskich, „Dziennik Ustaw Min. Spr. Wewn.,” nr 37/1938, poz. 223.

<sup>76</sup> Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1938 roku o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich; N. Wójtowicz, *Antymasońska kampania*, s. 55.

<sup>77</sup> Por.: *Na tajnym zebraniu loży B'nei Brith*, „Wieczór Warszawski” 1938, nr 337, s. 1, 5; *Dobro szczepu izraelitów miały na celu zlikwidowane loże masońskie*, „Czas” 1938, nr 330, s. 11; *Likwidacja lwowskiej loży masońskiej „Leopolis” B'nei B'rith*, „Słowo” 1938, nr 332, s. 4; *Jak odbywały się zebrania Braci z loży Achdut*, „Słowo” 1938, nr 322, s. 4; K. M. Morawski, *Zmierzch B'nai B'rith*, „Słowo” 1938, nr 333, s. 5; *Sensacja grubego kalibru! Loża masońska w najruchliwszym punkcie Łodzi. B'nei B'rith i jego niesamowita siedziba*, „Kurier Łódzki” 1938, nr 337, s. 5.

Na obszarze Rzeczypospolitej czynnych jest obecnie dziesięć stowarzyszeń humanitarnych B'nei B'rith, które mają swoje siedziby w Bielsku, Chorzowie, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Przemyślu, Stanisławowie oraz Warszawie.

Wszystkie te zrzeszenia są stowarzyszeniami legalnymi i działają na podstawie statutów zatwierdzonych przez władze. Rozwijają one działalność zupełnie jawną i przedkładają władzom sprawozdania ogłaszane często drukiem.

Celem naszej organizacji jest podniesienie etycznego i kulturalnego poziomu Żydostwa oraz prac nad uobywatelnieniem Żydów przez szerzenie zasad patriotyzmu, miłości bliźniego i dobroczynności, dalej niesienie wzajemnej pomocy, popieranie nauki i sztuki, roztaczanie opieki nad młodzieżą, wreszcie spieszenie z pomocą wdowom, sierotom, chorym i pogrążonym w nędzy członkom społeczności żydowskiej w Polsce.

Działające na ziemiach polskich zrzeszenia naszej wspólnoty złączone są w organizacji nadrzędnej pod nazwą „Związek Żydowskich Stowarzyszeń Humanitarnych B'nei B'rith w Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Krakowie”. Związek ten posiada również formę prawną stowarzyszenia, którego statut zatwierdziło Województwo Krakowskie reskryptem z 25 kwietnia 1923 do L.:4687/pr/3, intymowanym pismem Dyrekcji Policji w Krakowie z 3 maja 1923 do L.:11509/23/1<sup>78</sup>.

Podstawą ideową stowarzyszeń B'nei B'rith jest bezwzględna apolityczność oraz charakter ponadpartyjny.

W organizacjach tych spotykają się też przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych i społecznych polskiego Żydostwa, a wymogiem wstąpienia jest obok nieskazitelności charakteru<sup>79</sup> wykazanie się zasługami w dziedzinie pracy społecznej, ofiarności na cele ogółu i sposób życia, dający gwarancje ścisłego stosowania zasad przewodnich naszej organizacji.

W ten sposób skupia nasza wspólnota wyłącznie poważniejsze elementy społeczeństwa żydowskiego. Udział wybitnych przedstawicieli obywatelstwa i wysoki poziom moralny oraz etyczny członków stawiają organizację naszą w rzędzie elity polskiego Żydostwa i zapewniają jej niepodzielne uznanie za pożyteczną i pozytywną w duchu państwowym działalność. Jednym bowiem z naczelnych haseł naszej wspólnoty jest lojalne i wierne ustosunkowanie się do wspólnej Ojczyzny oraz propagowanie wśród członków szczerego przywiązania do Rzeczypospolitej oraz zalecanie im czynnego udziału we wszelkich poczynaniach o charakterze państwowo-twórczym<sup>80</sup>.

<sup>78</sup> Zob. Statut Związku Żydowskich Stowarzyszeń Humanitarnych B'nei B'rith w Rzeczypospolitej Polskiej w Krakowie (*Statuten des Verbandes juedischer Humanitaets – Vereine Bnei Briss fuer die Republik Polen*), APKr, BB 26.

<sup>79</sup> Por. APKr, BB 26.

<sup>80</sup> Np. po śmierci Józefa Piłsudskiego 15 maja 1935 roku o godz. 11:40 wysłano telegram kondolencyjny skierowany do Prezydium Rady Ministrów, a następnie powołano w Warszawie „Komitet Żydostwa Polskiego dla uczczenia pamięci pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego”. Ponadto podjęto współpracę z Sekretariatem Komitetu Wykonawczego Budowy Muzeum Narodowego w Krakowie i Komitetem Wykonawczym Budowy Pomnika pułkownika Bereka Joselewicza w Krakowie – zob. APKr, BB 86, 186, 187.

Ideologia wspólnoty B'nei B'rith obejmuje dalej pielęgnowanie tradycji i kultury żydowskiej<sup>81</sup> jako też udostępnienie młodzieży skarbów przeszłości i ducha żydowskiego.

Budżety naszych stowarzyszeń, utrzymane zresztą w skromnych ramach, obejmują głównie zasiłki dla miejscowych instytucji charytatywnych, kulturalnych i społecznych, stypendia dla kształcącej się młodzieży i uzdolnionych artystów, subwencje na wydawnictwa o charakterze naukowym czy kulturalnym, jak załączony „Przewodnik po żydowskich zabytkach Krakowa”<sup>82</sup>, powitany nader życzliwie przez czynniki miejskie i organizacje turystyczne itp. Poza tym biorą nasze zrzeszenia czynny udział w akcjach zbiórkowych na cele szpitalne, na pomoc dla uczącej się młodzieży, rozwijają akcje pomocy zimowej, popierają zakłady nauki zawodowej itd.

Zrzeszenia nasze odgrywają dalej wybitną rolę jako ośrodki życia kulturalnego i towarzyskiego, urządzając odczyty z rozmaitych dziedzin życia żydowskiego, organizując imprezy dramatyczne i muzyczne oraz wystawy plastyków żydowskich.

Załączone sprawozdanie krakowskiego stowarzyszenia „Solidarność B'nei B'rith” dostarcza szczegółowego przeglądu prac naszej organizacji. Charakter działalności Związku odzwierciedla się w organie naszego Zrzeszenia „Wiadomości Związku”, którego publikację podjęliśmy w r. 1938 po kilkuletniej przerwie, spowodowanej szczupłością naszych środków budżetowych<sup>83</sup>.

Stosunki nasze z pokrewnymi organizacjami za granicą mają charakter ściśle formalno-organizacyjny i wzorują się na analogicznej strukturze Harcerstwa, Czerwonego Krzyża czy YMCA<sup>84</sup>.

Na ziemiach polskich posiada organizacja B'nei B'rith zupełnie samodzielną jako też pełną hierarchię władz. Relacje nasze z zagranicznymi organizacjami B'nei B'rith ograniczają się przeważnie niestety do szukania materialnej pomocy dla zubożałego Żydotwa polskiego.

Przedkładając powyższe dane Panu Wojewodzie jako zwierzchnikowi administracji państwowej okręgu, w którym ma siedzibę Związek polskich organizacji B'nei B'rith, oświadczamy gotowość dostarczenia wszelkich potrzebnych dowodów dla uzasadnienia naszych oświadczeń oraz udzielenia wszelkich żądanych wyjaśnień w tym przedmiocie.

<sup>81</sup> Przejawem tej działalności było m.in. ustanowienie nagrody literackiej dla wybitnego literata pochodzenia żydowskiego, wsparcie finansowe dla Kuratorium Opieki nad Zabytkami Sztuki Żydowskiej we Lwowie i Instytutu Nauk Judaistycznych w Warszawie – zob. APKr, BB 153, 159, 182, 353.

<sup>82</sup> M. Bałaban, *Przewodnik po żydowskich zabytkach sztuki w Krakowie*, Kraków 1935.

<sup>83</sup> „Wiadomości Związku Żydowskich Stow[arzyszeń] Hum[anitarnych] B[']nei B[']rith w Krakowie” (Mitteilungen des Verbandes der jüdischen Humanitätsvereine B[']nei B[']rith an die Einzellogen) ukazywały się od 1925 roku. Ponadto od końca 1928 do końca 1929 roku Związek wydawał miesięcznik „B'nei B'rith”, a od grudnia 1930 roku pod egidą warszawskiej loży „Braterstwo” rozpoczęto publikację „Miesięcznika Żydowskiego”.

<sup>84</sup> Young Men's Christian Association (Chrześcijańskie Stowarzyszenie Młodych Mężczyzn) – powstała w 1844 roku w Londynie międzynarodowa organizacja ekumeniczna, opierająca swój program na wartościach chrześcijańskich. Wśród podstawowych celów statutowych wskazuje się słuzenie harmonijnemu rozwojowi fizycznemu, umysłowemu i duchowemu. Od 1918 roku działała w Polsce, a w 1923 roku powstał Związek Młodzieży Chrześcijańskiej „Polska YMCA”, do którego mogli należeć wszyscy, bez względu na płeć i wiek. Szerzej zob.: YMCA, w: E. Lennhoff, O. Posner, *Internationales*, s. 1729-1739; *Young Men's Christian Association*, w: N. Wójtowicz, *Masoneria*, s. 429-430.

**Dokument nr 2****Oświadczenie Związku Żydowskich Stowarzyszeń Humanitarnych B'nei B'rith**

## Oświadczenie

W związku z kampanią antymasońską powtarzają się w pewnych organach prasowych napaści na żydowską organizację humanitarną B'nei B'rith, pomawianą o międzynarodowe konspiracje i tajną działalność antypaństwową.

W odpowiedzi na te ataki, dyktowane złą wolą i obliczone na nieznamość faktycznych stosunków, stwierdzamy, że:

- 1) organizacja nasza jest w pełni legalna i odpowiada obowiązującym przepisom ustawowym oraz administracyjnym;
- 2) skład osobowy zarówno stowarzyszeń B'nei B'rith, jak łączącego je Związku nie stanowi żadnej tajemnicy;
- 3) działalność humanitarna czynnych na terenie Rzeczypospolitej stowarzyszeń B'nei B'rith jest władzom publicznym dokładnie znana;
- 4) B'nei B'rith jest organizacją obywatelską Żydostwa Polskiego dla podnoszenia poziomu etycznego, pielęgnowania tradycji i kultury żydowskiej, rozwijania cnót obywatelskich, niesienia pomocy ubogim i chorym oraz roztaczania opieki nad sierotami<sup>85</sup>;
- 5) Do obowiązków statutowych organizacji B'nei B'rith należy propagowanie wśród członków patriotyzmu i pozytywnego ustosunkowania do państwa;
- 6) B'nei B'rith posiada na ziemiach polskich pełną samodzielność. Stosunek do pokrewnych organizacji zagranicznych, odpowiada zasadom formalnym, przyjętych przez szereg innych zrzeszeń humanitarnych o szerszym zasięgu<sup>86</sup>.

Za jawną, legalną i owianą najlepszym duchem obywatelskim pracą naszej organizacji przyjmujemy wobec każdego pełną odpowiedzialność.

Związek Żydowskich Stowarzyszeń Humanit[arnych]

B'nei B'rith

w Rzeczypospolitej Polskiej

podpisy

Źródło dokumentów: Archiwum Państwowe w Krakowie, Archiwum Związku Żydowskich Stowarzyszeń Humanitarnych B'nei B'rith w Rzeczypospolitej Polskiej w Krakowie, sygn. 415.

<sup>85</sup> Z pierwotnej wersji dokumentu wykreślono w tym miejscu słowa „i młodzież”.

<sup>86</sup> W pierwotnej wersji zamiast kończącego ten punkt sformułowania „o szerszym zasięgu” zapisano „o zasięgu międzynarodowym”.